

Zgon Józefa Niecki

Komunikat Rady Państwa

WARSZAWA

Rada Państwa zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 20 listopada 1953 r. o godz. 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Józef Niecki, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, sobota 21, niedziela 22 listopada 1953 r. Nr 278 (1618)

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich nie da się pogodzić z racją stanu

zadnego kraju sąsiadującego z Niemcami

Nota rządu PRL do rządów Francji, Belgii, Norwegii, Holandii, Danii i W. Królestwa Luksemburg

WARSZAWA

Dnia 19 bm. minister spraw zagranicznych PRL St. Skrzyszewski przyjął kolejno ambasadora Francji, posłów Belgii i Norwegii oraz charge d'affaires Holandii i Danii i wręczył im jednobrzmiące noty.

Identyczna nota została również przekazana rządowi W. Królestwa Luksemburg. Minister spraw zagranicznych przyjął również ambasadora CSR, którego poinformował o tym fakcie i wręczył mu odpis noty.

Poniżej podajemy treść noty wręczonej ambasadorowi Francji:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR a rządami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i Francji oraz kroki podejmowane przez te rządy w ciągu ostatnich lat na terenie Europy. Okrutnie doświadczony w ostatniej wojnie — szczególną wagę przywiązuje do pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W szczególności do problemu niemieckiego, którego słuszne uregulowanie jest niewątpliwie podstawowym zagadnieniem w związku z tym, że Polska jest w związku z tym rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uwiązana za celowe przedstawienie rządowi francuskiemu swego stanowiska wobec kilku aktualnych i nader istotnych problemów w przekoaniu, że wzajemna wymiana poglądów między państwami, które w rozwiązaniu tych problemów są najszybciej zainteresowane, może okazać się pożyteczną dla wysiłków, zmierzających do osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

Wyjazd delegacji PKOP na sesję Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA

W dniu 20 bm. wyjechała do Wiednia na Sesję Światowej Rady Pokoju delegacja Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju.

W skład delegacji wchodzi członkowie Światowej Rady Pokoju: przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, poseł Ostał Dłuski, poseł Dominik Horodyński, profesor Leopold Infeld, prezes Zw. Literatów Polskich Leon Kruczkowski oraz jako zaproszeni goście — kompozytor Andrzej Panufnik i redaktor „Słowa Powszechnego” ks. Mieczysław Suwała.

W dniu 20 listopada 1953 r. zmarł

Józef Niecki

członek Rady Państwa, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny.

Cześć Jego pamięci!

MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Apel załóg fabryk, kopalń i hut — inicjatorów spółzawodnictwa na cześć II Zjazdu PZPR do wszystkich ludzi pracy w Polsce

WARSZAWA

Uczestnicy narady aktywu związkowego Warszawy i innych województw dla omówienia zadań produkcyjnych w związku z wytycznymi IX Plenum KC PZPR — przedstawiciele załóg fabryk, kopalń i hut — inicjatorów spółzawodnictwa przedzjazdowego, uchwaliли następujący apel do ludzi pracy całej Polski.

Do robotników, chłopów pracujących i inteligencji, do pracowników wszystkich dziedzin gospodarki, nauki, oświaty i kultury.

TOWARZYSZE!

Zbliża się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oczekuje go polska klasa robotnicza, oczekuje go cały lud pracujący w Polsce.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od pierwszej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego — przez 5 lat — wierna woli i najwyższemu interesom ludu pracującego, kontynuując najpiękniejszą tradycję bohaterskiej polskiej klasy robotniczej, prowadziła nasz kraj po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem PZPR, wcielając w życie wytyczne Planu 6-letniego, zbudowaliśmy silny przemysłowy fundament socjalistycznej gospodarki narodowej, pomnożyliśmy zasoby i trwałe majątki naszego kraju — stworzyliśmy podstawy siły naszego ludowego państwa.

Pod kierownictwem PZPR, dzięki niezłomnej przyjaźni i braterstwu z narodami ZSRR, utrwaliliśmy wolność i bezpieczeństwo Ojczyzny, osiągnęliśmy wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego — rozwinęliśmy oświatę i kulturę, podnieśliśmy zdrowotność narodu.

Idąc drogą wytkniętą przez PZPR, polski lud pracujący ustanowił wielką kartę praw i zdobyczy społecznych — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zajął godne miejsce w potężnym obozie socjalizmu i demokracji, który broni nieugięty pokój i wolność ludzkości i wolności narodów przed zbrodniczymi zakusami amerykańsko-hitlerowskich podżegaczy wojennych.

Pod kierownictwem PZPR kraj nasz w oparciu o swe dotychczasowe osiągnięcia przyspiesza do przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

IX Plenum KC PZPR wytyczyło przed nami jasną drogę walki:

o dalszy rozwój przemysłu polskiego,

o wydatne podniesienie produkcji rolnej,

o znaczne rozszerzenie wytwórczości przedmiotów powszechnego użytku,

o rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego,

o wzrost dochodów ludności pracującej miast i wsi przez stopniową obniżkę cen, przez wzrost płac realnych, przez wzrost towarowej produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich.

o coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy.

Częściową obniżką cen, która powiększa siłę nabywczą ludności o około 5 miliardów 400 milionów złotych — to świadczenie wytworzonego przez ludność do wykorzystania osiągnięć naszej gospodarki narodowej w celu stopniowego polepszenia dobrobytu ludności.

Przed wszystkimi ludźmi pracy w mieście i na wsi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otworzyła jasną i bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostateczniejszego, bardziej kulturalnego życia.

ukryte moce produkcyjne, odpady surowców i półfabrykatów, dajmy dodatkową produkcję dla zaspokojenia potrzeb szerokiej masy.

Ulepszymy jakość produkcji, jakość wyrobów przemysłowych i spożywczych, zwałozymy brakrobstwo, wzbogacimy asortyment towarów konsumpcyjnych — dajmy ludności pracującej więcej dobrych i pięknych wyrobów.

Umocnimy sojusz robotniczo-chłopski, rozszerzamy produkcję dla potrzeb wsi pracującej, okazmy pomoc braterską małorolnym i średniorolnym chłopom w ich wysiłkach nad podniesieniem wydajności z hektara, nad rozwojem hodowli. Poprawimy zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe i materiały budowlane, przygotujemy park maszynowy POM i PGR do jak najwydajniejszej pracy w przyszłej kampanii siewnej. Wierzymy, że na naszą wzmocnioną troskę i pomoc dla wsi pracującej — chłopów odpowiedzialnym wykonaniem obowiązków wobec państwa i lepszą pracą nad zwiększeniem produkcji rolnej.

Podnośmy kulturę handlu socjalistycznego i jakość obsługi kupujących, usprawniamy dystrybucję towarów, funkcjonowanie wszelkich placówek usługowych.

Wprowadzimy wszystkie potrzebne środki i zasoby gospodarki narodowej w służbę wielkiej sprawy podniesienia dobrobytu robotników, chłopów i inteligencji.

Badamy czujnie i zdecydowanie jeszcze mocniej szereg pod sztandarem Frontu Narodowego — przeciwko wrogom i obcym najnikom, którzy by chcieli zatrzymać marsz narodu polskiego do lepszego, szczęśliwszego życia.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolił spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

WARSZAWA

W dniu 20 bm. na zgromadzeniu aktywu związkowego Warszawy i innych województw, które odbyło się w Warszawie, przedstawiciele załóg — inicjatorów przedzjazdowych zobowiązań, rzucili do mas pracujących miast i wsi wezwanie do czynu produkcyjnego dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki narodu w walce o socjalizm.

Obrzymią halę ZS „Gwardia”, gdzie odbyło się zgromadzenie, poświęcone omówieniu zadań produkcyjnych wynikających z wytycznych IX Plenum KC PZPR, szczerze wypełniła wielotysięczna rzesza aktywistów — robotników, inżynierów, naukowców, młodzieży, pracowników administracji — przedstawiciele wielu rejonów kraju.

W prezydium obok członków Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, Rządu, przedstawiciele władz naczelnych Związków Zawodowych, organizacji masowych i społecznych — zasiadali bohaterowie pracy z wielkich zakładów produkcyjnych w całym kraju.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunie wstępując przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, wygłosił referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR. Zebrani w skupieniu słuchający jego słów. Okrzykami na cześć partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami trzymającymi się raz po raz w potężnej hali pragnęli zadokumetować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Zobowiązania załóg krakowskich zakładów pracy

Budowniczo-wielobranżowy Kombinat i Miasta Nowa Huta

witają II Zjazd PZPR

nowymi cennymi zobowiązaniami

Termin rozruchu Siłowni skrócono o 15 dni

W obrzymiej hali Siłowni zebrały się załogi wszystkich przedsiębiorstw budujących ten obiekt. Budowniczo-wielobranżowy Kombinat i Miasta Nowa Huta, w składzie: obok gazociągów, rur, rurociągów, obok opadów, rurociągów, zasilających palniki kotłowni — materiały dostarczane przez Kraj Rad — wiedzą dobrze o tym, że bez bratniej pomocy ludzi radzieckich nie można by było odbudować naszego kraju, nie można by było realizować uprzedmiotów naszej Ojczyzny.

I właśnie dlatego w treści składanych zobowiązań przebiega to głębokie przywiązanie, wdzięczność do Związku Radzieckiego.

„Wielka braterska pomoc Kraju Rad — czytamy w rezolucji załóg budujących Siłownię — umożliwiła nam realizację wytycznych IX Plenum, zobowiązując się: wyprodukować dodatkowo do dnia 15 sierpnia 1954 r. 367 ton konstrukcji dla potrzeb Nowej Huty, z tego 150 ton do dnia 15 stycznia 1954 r., do dnia 15 stycznia 1954 r. za

kracyjnych na 10 dni przed terminem.

Zarząd Robót Wodno-Inżynierskich zakończył roboty związane z dostarczeniem wody przemysłowej do Siłowni do dnia 5 grudnia 1953 r.

Zarząd Instalacji Przemysłowych zabezpieczy rejon Siłowni na okres prób rozruchowych przez wykonanie instalacji grzejniczych do dnia 1 grudnia 1953 r.

Zarząd Bud. Nr 7 skrócił wszystkie terminy wykonania robót wykończeniowych o 15 dni, a więc zakończy je w dniu 31 grudnia 1953 r.

Zarząd Bud. Nr 5 zakończy wszystkie roboty budowlane na dzień 15 stycznia 1954 r.

Wszystkie załogi przedsiębiorstw zatrudnionych przy budowie Siłowni skrócą terminy prac montażowych i dostawczych do wezwoleń zagadnień uruchomienia Siłowni, tak że łączne zobowiązania pozwolą skrócić termin realizacji Uchwały Rządu w rejonie Siłowni o 15 dni i przekazać obiekt do podjęcia prób rozruchowych w dniu 15 stycznia 1954 roku.

oszczędzić około 100 ton materiałów i 1000 kg oleju maszynowego w stosunku rocznym. Przeszkolić około 143 pracowników celem podniesienia kwalifikacji zawodowych. Dzięki zobowiązaniu załoga WKS wykonanie planu rocznego przewiduje na dzień 18 grudnia 1953 r.

Podniesienie warunków bytowych budowniczych NH to zwiększone tempo budownictwa mieszkaniowego, to tysiące nowych izb, w których zamieszkać m. in. i oni sami — budowniczo-wielobranżowy Kombinat i Miasta Nowa Huta, w składzie: obok gazociągów, rur, rurociągów, obok opadów, rurociągów, zasilających palniki kotłowni — materiały dostarczane przez Kraj Rad — wiedzą dobrze o tym, że bez bratniej pomocy ludzi radzieckich nie można by było odbudować naszego kraju, nie można by było realizować uprzedmiotów naszej Ojczyzny.

W tym celu załogi nasze podejmują następujące zobowiązania:

Energonomontaż przystąpi do prób rozruchowych 20 dni przed terminem wyznaczonym harmonogramem i dnia 15 stycznia 1954 roku uruchomi kotłownię i turbinę.

Elektrobudowa zakończy budowę wszystkich urządzeń elek-

Trudnym zadaniem oddziału produkcji są składki zobowiązania przewodniczący St. SKRZECZEK.

„Oddział produkcji Fabryki Supertomasyny — powiedział St. Skrzeczek — uzupełniła załogi z poprzednich miesięcy, które wyniosły 900 ton i do końca bieżącego roku wykonana tym samym zadaniem przypadająca na czwarty rok Planu 6-letniego. Ponadto zobowiązujemy się wykonać ponad plan 1.100 ton supertomasyny do dnia 15 stycznia 1954 r. wykorzystując przy tym surowiec odpadowy fabryk w Rudniku i Alwerni. Zobowiązujemy się równocześnie utrzymać rytmiczność w dozowaniu mieszanki, co wpłynie na jakość gotowego produktu. Załoga oddziału produkcji pracować będzie systemem Zandarowania.”

Następnie zobowiązania składali przewodniczący z innych oddziałów. A oto najcenniejsze z zobowiązań.

Pracownicy grupy piaskowej dostarczą do produkcji odpowiednią ilość piasku gwarantując tym wykonanie zobowiązań oddziału produkcyjnego. Pracownicy laboratorium i kontroli technicznej zwiększą częstotliwość analiz podstawowego składnika nawozu pięciotlenku fosforu z 24 na 36 oznaczeń na dobę, co pozwoli podnieść na wyższy poziom proces technologiczny, a tym samym poprawić jakość supertomasyny.

Zespół inżynierowo-techniczny pod kierownictwem J. CZAJKI i zespół inżynierowo-techniczny Instytutu Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych pod kierownictwem K. AKERMANA przeprowadzi do 16. I. 1954 r. doświadczenia na skale technicznej mającej na celu intensyfikację procesu produkcji supertomasyny.

Inicjatorami pracownik Instytutu Kwasu Siarkowego — oddz. Bonarka zabiegła głos M. MAJEWSKA.

Pracownicy tego Instytutu powiedzieli oni — wspólnie z pracownikami oddziału IKS Warszawa i Luboń przeprowadzą doświadczenia na skale półtechnicznej w piecu szybowym w Wilczynie nad otrzymaniem nowego nawozu bezazotowego, tzw. termofosfatu w oparciu o fastoryt krakowski i wyprodukują wystarczającą ilość tego nawozu dla przeprowadzenia wiosennych doświadczeń polowych.”

Oddział mechaniczny utrzymać będzie agregaty we wzorowym porządku przeciwdziałając awariom. Z oddziału tego brzydka CICHONIA i HYTKOWSKIEGO skróci czas montażu transportera ślimakowego, brzydka J. BARANA i F. KOTA wyremontuje dodatkową zużyta przekładnię zębata, brzydka GREGORCZYKA przedterminowo zakończy prace prowadzone przez siebie w oddziale młynowym węgla.

Oddział budowlany wykona przedterminowo fundament pod zasobnik miaru węgla, podmurowanie filtrów, pomieszczenie dla parowozu wąskotorowego.

Pracownicy działu inwestycji i Krak. Przedz. Zjedn. Budowlanego Oddział Budowy I-III przyspieszą oddanie do eksploatacji nowych torów bocznicy kolejowej, dla przyspieszenia załadunku supertomasyny do wagonów dostarczą 60 15 grudnia br., zamiast do końca bieżącego roku, potrzebną ilość wózków rampiarskich o pojemności 3 razy większej od dotychczasowych. Dla poprawy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś na stronie 2-jej zamieszczamy fragmenty referatu, wygłoszonego przez przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza podczas narady aktywu związkowego Warszawy i innych województw.

Pracownicy tego Instytutu powiedzieli oni — wspólnie z pracownikami oddziału IKS Warszawa i Luboń przeprowadzą doświadczenia na skale półtechnicznej w piecu szybowym w Wilczynie nad otrzymaniem nowego nawozu bezazotowego, tzw. termofosfatu w oparciu o fastoryt krakowski i wyprodukują wystarczającą ilość tego nawozu dla przeprowadzenia wiosennych doświadczeń polowych.”

Pracownicy tego Instytutu powiedzieli oni — wspólnie z pracownikami oddziału IKS Warszawa i Luboń przeprowadzą doświadczenia na skale półtechnicznej w piecu szybowym w Wilczynie nad otrzymaniem nowego nawozu bezazotowego, tzw. termofosfatu w oparciu o fastoryt krakowski i wyprodukują wystarczającą ilość tego nawozu dla przeprowadzenia wiosennych doświadczeń polowych.”

W naszych rękach, ludzie pracy — gospodarzy własnego kraju leży możliwość poprawy własnego bytu

Fragmenty referatu wygłoszonego przez przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza w dniu 20 bm. na naradzie aktywu związkowego Warszawy i innych województw

WARSZAWA

Stworzenie trwałych podstaw dla poprawy bytu ludności pracującej, dla coraz pełniejszego zaspokojenia jej stałych potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych stanowią podstawową cechę polityki naszej partii od pierwszych dni objęcia władzy przez klasę robotniczą.

Przecież cała nasza dotychczasowa praca, wszystkie nasze wysiłki gospodarcze — mówił na IX Plenum towarzyszy Bierut — przyczyniły się — pośrednio lub bezpośrednio — do polepszenia warunków życia ludu pracującego, zarówno w mieście, jak i na wsi i torowały drogę obecnym możliwościom.

Dlaczego obecnie możemy wysunąć na czoło wszystkich naszych zadań, jako sprawę pierwszoplanową, zadanie skoncentrowania wysiłków wokół zabezpieczenia szybkiego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy?

Stalo się to możliwe dzięki temu, że w ciągu ubiegłych 9 lat, naród nasz, kierując się słusznymi wskazaniami partii, realizując w praktyce fundamentalną zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego, korzystając z wszechstronnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zbudował trwałe podstawy gospodarki socjalistycznej.

Budujemy w naszym kraju samochody i traktory, statki dalekomorskie, ciężkie obrabiarki i ciężkie motory elektryczne, stworzyliśmy od podstaw przemysł wielkiej syntezy chemicznej, zbudowaliśmy w ciągu niewielu lat własny nowoczesny przemysł obronny.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym o 4,5 raza.

Równoległe z rozwojem przemysłu ciężkiego, stanowiącego podstawę socjalistycznej industrializacji, nastąpił dalszy poważny, aczkolwiek powolniejszy, rozwój produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Produjemy dziś odzieży więcej, niż w roku 1949, znacznie więcej tkanin, obuwia, cukru i innych artykułów. Globalna produkcja przemysłu wytwarzającego przedmioty spożycia wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 99 procent.

Wprowadzenie do przemysłu nowoczesnej techniki, usprawnienie organizacji pracy, podwyższenie kwalifikacji zawodowych, a nade wszystko stały rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przyniosły w rezultacie w latach 1950—53 poważny wzrost wydajności pracy, wynoszący w przemyśle około 50 proc., a w budownictwie 72 proc.

Ten gruntowny proces przeobrażeń struktury ekonomicznej i społecznej naszego kraju wpłynął na dwukrotny w stosunku do r. 1938 wzrost dochodu narodowego, oraz na wzrost dochodów realnych klasy robotniczej m. in. wskutek większego zatrudnienia członków rodzin, poważnie wzrosły świadczenia państwa na ubezpieczenia, opiekę nad matką i dzieckiem, urządzenia socjalne i kulturalne.

Osiągnięcia naszego narodu w budownictwie socjalistycznym są częścią wspólnych osiągnięć krajów wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, które w podobnych warunkach, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, zwycięsko realizują swoje plany budownictwa socjalistycznego, po lepszą jakością i w roku w roku w pełni materialnie i kulturalnie mas pracujących zgodnie z istota sformułowanego przez Józefa Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Jakże krańcowo inaczej przedstawia się w zestawieniu z tą perspektywą nieustannego rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów i wzrostu stopy życiowej ludności, położenie mas pracujących w krajach świata kapitalistycznego, których ekonomika podporządkowana jest interesom wielkich monopolów.

Przed kilku tygodniami mieliśmy możliwość zapoznać się z szeregiem ciekawych faktów i dokumentów podczas III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu.

O czym mówią te fakty i dokumenty, zestawione na podstawie danych ONZ oraz relacji uczestników kongresu? Mówią one o potwornej nędzy i nieludzkiem wyzysku ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Dane te mówią nam, że w ciągu ostatnich 4 lat oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się we Francji o 45 proc., w Austrii o 99 proc., w Argentynie o 198 proc., a liczba bezrobotnych w 13 głównych krajach Europy Zachodniej wzrosła o 45 proc.

Znacznemu pogorszeniu uległa również sytuacja chłopów pracujących.

Taka jest linia rozwoju i taka jest perspektywa, jaką otwiera przed masami pracującymi imperialistyczna polityka zbrojni, takie są nieuchronne następstwa ekonomiki rządzącej się prawem maksymalnego zysku kapitalistycznego.

Przeciwko polityce głodu i nędzy wzrasta potężniejsza z każdym dniem fala oporu i protestu ze strony klasy robotniczej, narastają wielkie ruchy strajkowe i wzywają się do dążenia jednolitości wśród mas pracujących całego świata w obronie wspólnych interesów, w walce o chleb, wolność i pokój.

Ogromny wzrost sił obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, nieustanny impetujący rozwój ekonomiki krajów obozu pokoju i demokracji, znajdujący oparcie w potężnych osiągnięciach krajów zwycięskiego socjalizmu, stanowią drugi podstawowy czynnik, który pozwolił nam w obecnym okresie postawić na czoło naszym zadaniom sprawę przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Poważnym krokiem na drodze realizacji wyciecznych IX Plenum KC PZPR jest Umowna zasada sojuszu robotniczo-chłopskiego, korzystając z wszechstronnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zbudował trwałe podstawy gospodarki socjalistycznej.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Uchwala ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masę pracującą całego kraju.

Umocnienie przyjaźni między narodami ZSRR, Anglii i USA pragnieniem mas pracujących

Wywiad czasopisma „News” z przewodniczącym WCSPS N. M. Szvernikiem

MOSKWA

Czasopismo radzieckie „News” w numerze z 15 listopada br. zamieściło wywiad z przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) N. M. Szvernikiem. Podajemy tekst wywiadu:

Radzieckie związki zawodowe — oświadczył N. M. Szvernik — zawsze dążyły do ściślejszej współpracy z klasą robotniczą i do współpracy z innymi związkami wszystkich krajów. Już I Ogólnorosyjski Zjazd Związków Zawodowych, który odbył się w 1918 r. uznał za swoje zadanie popieranie akcji na rzecz międzynarodowego ruchu związkowego.

Radzieckie związki zawodowe nigdy nie zmieniły swego stanowiska wobec sprawy międzynarodowej jedności związków i przy dobrej woli przywódców związków zawodowych Wielkiej Brytanii i USA osiągnęły istotne wyniki.

O silnym dążeniu amerykańskiej klasy robotniczej do jednolitej z radzieckimi związkami zawodowymi świadczą zwołanie Związku Radzieckiego przez delegację robotniczą z USA. We wspólnej walce przeciwko Niemcom hitlerowskim zacieśniły się kontakty między robotnikami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

W toku drugiej wojny światowej wykrywała się ściśła jedność mas pracujących Anglii i Związku Radzieckiego. Po wszechnie znana jest w związku z tym, owona działalność utworzonego w 1941 r. Anglo-Radzieckiego Komitetu Związkowego, który odegrał pewną rolę w pracach przygotowawczych do zorganizowania Świa-

towej Federacji Związków Zawodowych, Anglo-Radziecki Komitet Związkowy formalnie istnieje również w chwili obecnej.

I chociaż Komitet ten wbrew woli radzieckich związków zawodowych, nie funkcjonuje, jedność działania robotników Anglii i ZSRR, podobnie jak i robotników wszystkich krajów świata, jest obecnie bardziej aktualna niż kiedykolwiek. Ta jedność działania może i powinna pokonywać wszelkie plany zwolenników awantur wojennych. Jest w tym żywo zainteresowany Związek Radziecki, zajęty obecnie realizacją gigantycznego programu podniesienia dobrobytu narodu. Jestem głęboko przekonany że także naród angielski i naród amerykański są zainteresowane w utrzymaniu trwałego pokoju. Ustanowienie ściślejszej jedności między klasą robotniczą ZSRR, Anglii i USA doprowadziłyby naturalnie do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Jakież są praktyczne drogi osiągnięcia jedności działania między klasą robotniczą Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych? SFZZ, w której utworzeniu uczestniczyły związki zawodowe USA i Anglii, proponowała angielskim i amerykańskim związkom zawodowym ustanowienie jedności działania. Radzieckie związki zawodowe zdecydowanie popierały te propozycje. Wiadomo, że za tą propozycją wypowiadał się również Szkołcki Kongres Zw. Zaw. Krajowy Związek Zawodowy Kolejowy oraz inne brytyjskie związki zawodowe i organizacje związkowe.

Przywiązujemy wielką wagę do jak najszybszej, wzajemnej wymiany delegacji między robotnikami ZSRR, Anglii i USA. Poznamy się lepiej, pogłębimy zaufanie wzajemne, co przyczyni się do umocnienia przyjaźni między naszymi narodami.

Radzieckie związki zawodowe zamierzają wypełnić do końca swój obowiązek w dziedzinie umocnienia i rozszerzenia braterskich kontaktów z klasą robotniczą Anglii, Stanów Zjednoczonych i innych krajów.

Wiedeński dziennik „Oesterreichische Volksstimme” komentując wyniki wyborów komunalnych w Badenii — Wirtembergii stwierdza, że świadczą one o wzroście niezadowolenia z antynarodowej polityki Adenauera.

Partia Adenauera traci wpływ

BERLIN

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Badenii-Wirtembergii wybory samorządowe. Wyniki wyborów przed stawiają się następująco:

Adenauerowska partia chrześcijańsko-demokratyczna (CDU) uzyskała 22 proc. głosów, a więc w porównaniu z wyborami do Bundestagu, które odbyły się 6 września, straciła przez sobą połowę głosów; partia socjo-demokratyczna (SPD) zdobyła 34,5 proc. głosów, wobec 23 proc. w wyborach do Bundestagu. Ilość głosów oddanych na partię komunistyczną wzrosła dwukrotnie (z 2,3 do 5,7 proc.).

Komentując te wyniki zachodnio-niemieckiego dziennik „Deutsche Volkszeitung” zwraca uwagę na sukces partii komunistycznej. W Stuttgarcie ilość głosów oddanych na KPD wzrosła z 3,8 proc. do 5,7 proc., w Mannheim — z 7 proc. do 9,2 proc. Komunistki i socjaldemokratki zdobyły w Mannheimie wspólnie przeszło 51 proc. głosów. Adenauerowska CDU uzyskała 29.604 głosy wobec 52.744 w wyborach do parlamentu bońskiego.

„Deutsche Volkszeitung” podkreśla, że wyniki wyborów samorządowych w Badenii-Wirtembergii należy jako pierwsze zwycięstwo opozycji. Straty poniesione przez adenauerowską partię chrześcijańsko-demokratyczną po upływie zaledwie 7 tygodni od wyborów do Bundestagu są zbyt jaskrawe, by można było przejść nad nimi do porządku dziennego. Wydaje się — pisze dziennik — że rozczarowanie do polityki bońskiej bardzo szybko wzrasta.

Wiedeński dziennik „Oesterreichische Volksstimme” komentując wyniki wyborów komunalnych w Badenii — Wirtembergii stwierdza, że świadczą one o wzroście niezadowolenia z antynarodowej polityki Adenauera.

Francja winna powrócić do polityki zapewniającej pokój i niezawisłość narodową

Z debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYZ. We francuskim Zgromadzeniu Narodowym trwa debata nad polityką zagraniczną, koncentrując się nadal nad zagadnieniem „armii europejskiej” i „europejskiej wspólnoty politycznej”. Dyskusja przebiega pod znakiem ostrej rozbieżności poglądów między przeciwnikami tzw. „obrony Europy” z udziałem neohitlerowskiego Wehrmachtu a jej zwolennikami.

W obronie „jednoczonej Europy”, reprezentowanej przez pięć państw zachodnio-europejskich i Niemcy zachodnie oraz z gorącą pochwałą projektu „armii europejskiej” wystąpił de Menthen, członek partii katolickiej MRP.

Z kolei zabrał głos deputowany komunistyczny Francois Billoux. Potępił on układy wojenne z Bonn i Paryż, stwierdzając, że za pomocą tych układów kół rządzące USA zamierzają opanować kraje Europy zachodniej oraz skolonizować Niemcy zachodnie, uczynić z nich wysuniętą bazę agresji i swego żandarmu w Europie.

Układy z Bonn i Paryża — oświadczył Billoux — są groźnym niebezpieczeństwem dla pokoju światowego, dla niezawisłości Francji, dla interesów klasy robotniczej i całego narodu. Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów do wzięcia udziału w walce przeciwko temu niebezpieczeństwu.

Ministrowi Bidault mówca zarzucił, że zainicjował debatę nad polityką zagraniczną przed konferencją na Bermudach w tym celu, aby uzyskać możliwość dalszego wciągnięcia Francji w politykę wyzka-nia się suwerenności, w politykę awantury i wojny.

Nasz zwart — powiedział Billoux — nie powinien jechać na Bermudy. Powinien on być u dzielnicy w Paryżu odpowiedzi, wyrażającej zgodę na propozycje wysunięte przez Związek Radziecki.

W ramach współpracy gospodarczej między krajami demokracji ludowej przemyśli węgierski wykonuje zamówienia dla Polski.

W dniu 6 listopada br. spuszczono na wodę w stoczni im. Ghoorghiu — Dej w Budapeszcie statek „Mawrower” produkowany dla Polski.

Na zdjęciu: statek, przeznaczony dla naszej marynarki. Fot. — CAF

Zobowiązania załóg krakowskich zakładów pracy Budowniczość Nowej Huty

(Dokończenie ze str. 1)

wił brygadziasta tynkarzy ob. MOTYKA — potrzeba nam ty-sięce wysoko kwalifikowanych murarzy, cieśli, tynkarzy i innych fachowców. Dlatego wzmocniły się przeszkolić w młodej grupie młodzieży i wzywam brygadzystów wszystkich branż w całym budownictwie mieszkaniowym, aby i oni przepadali w swych grupach systematyczne szkolenie młodzieży.

Aby dać swój wkład w dzieło szybkiego podniesienia warunków bytowych mas pracujących, załoga miasta Nowa Huta zobowiązała się:

Droga wydziałowa wydajności poprzez lepszą organizację pracy wykonać ponad plan w roku bieżącym budynec nr 60-b w osiedlu C-2, o kubaturze 6 tys. m sześć.

O 14 dni przed terminem w dniu 16 kwietnia 1954 r. oddać do użytku w osiedlu B-3 blok nr 2 o łącznej kubaturze 32 tys. m sześć.

W związku ze znacznym wzrostem planu na rok 1954 u-sprawnić i przyspieszyć przeszkolenie fachowców włączając do przeszkolenia już w roku

bieżącym 320 murarzy ponad plan.

Droga lepszej organizacji pracy, rozwoju techniki i zastosowania reżimu oszczędności osiągnięć w 1954 roku o 10 proc. wyższą niż w roku bieżącym akumulację socjalistyczną.

Dla polepszenia warunków bytowych załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego i ułatwienia wykonania wymienionych zobowiązań, Dyrekcja ZBM wraz z kierownictwem OZR zobowiązuje się otworzyć w roku bieżącym ponad przewidziany plan 3 bufety na terenie budowy oraz 1 sklep spożywczy na terenie hoteli robotniczych. We wszystkich bufetach wprowadzić sprzedaż gorących napojów i posiłków. W gospodarstwie pomocniczym Zjednoczenia zwiększyć hodowlę trzody chlewnej o 30 proc., założyć dodatkową hodowlę królików i drobiu w celu poprawy jakości wydawanych obiadów w stołówkach ZBM Nowa Huta.

Załoga ZBM Nowa Huta wzywa wszystkie pozostałe załogi Budownictwa Miejskiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

Załoga „Supertomaszyn” (Dokończenie ze str. 1)

wienia warunków dojeżdżających do pracy wydajnie skróca termin budowy nowego hotelu robotniczego wraz z świetlicą.

Wśród indywidualnych zobowiązań na szczególne wyróżnienie zasługują zobowiązanie inż. Z. BENESZA, który do dnia 1 grudnia wykona wstępną dokumentację odpylania młynów rurowych, co przyniesie poważne oszczędności i poprawę warunków pracy. Kierownik warsztatu mechanicznego — PIENKOWSKI wraz z grupą ślusarzy zwiększy zdolność przemalową mly-

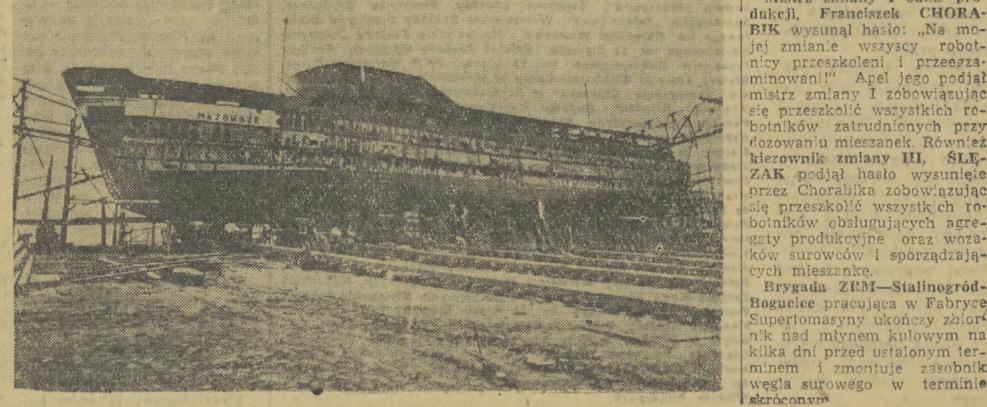
now klinkrowych o 100 ton na dobre przed zamontowaniem dodatkowego siła.

Brygada racjonalizatorska w składzie: inż. T. GEDZBA, technicy M. CZPIK, L. ŁAWRO, WSKI, T. RADECKI i J. WEISS, przyspieszą opracowanie i wykonanie aparatu do szybkiego oznaczenia wilgotności w surowcach, w wyniku czego czas oznaczania skróci się z 3 godzin do 5 minut.

Pracownicy inżynierji technicznej II zmiany produkcyjnej przeszkołą w terminie do 15. I. 1954 wszystkich pracowników II zmiany (za wyjątkiem dyżurnych mechaników i elektryków), co podniesie kwalifikacje zatrudnionych na II zmianie robotników.

Mistrz zmiany I oddz. produkcyjnej Franciszek CHORABIK wysunął hasło: „Na mojej zmianie wszyscy robotnicy przeszkołeni i przeza-minowani!”. Apel jego podjął mistrz zmiany I zobowiązując się przeszkolić wszystkich robotników zatrudnionych przy dorobianiu miazek. Również kierownik zmiany III, SŁE-ZAK podjął hasło wysunując przez Chorabika zobowiązując się przeszkolić wszystkich robotników obsługujących agregaty produkcyjne oraz wozków surowców i sprowadzających mieszankę.

Brygada ZBM — Stalinozród-Bozuce pracująca w Fabryce Supertomaszyn ukończyła robotnik nad młynem kulowym na kilka dni przed ustalonym terminem i zamontuje zasobnik węgla surowego w terminie skróconym.



Z dyskusji na Plenum KW PZPR

Edward Gabara sekretarz KW PZPR

O umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego

IX Plenum KC Partii, tezy przedzjadowe, to ogromny ładunek ideologiczny dla całej naszej pracy partyjnej. Trzeba szerzej nad niektórymi sprawami podyskutować.

Trzeba wyjaśnić niektóre zagadnienia polityki partii na wsi

Co jest głównym czynnikiem w zagadnieniu poprawy warunków bytowych mas? Głównym jest zagadnienie rolnictwa jako bazy surowcowej dla przemysłu i dla wyżywienia miast. IX Plenum wyraźnie wskazało, jak i poprzednie VII, na rażącą dysproporcję między rozwojem rolnictwa i przemysłu. Trzeba samokrytycznie przyznać, że my w województwie niewiele zdziałaliśmy dla urzeczywistnienia wytycznych VII Plenum. W sprawach rolnych panuje u nas wiele jeszcze wypaczeń i niezrozumienia. U części naszego aktywnego państwa i niezrozumienia. U części naszego aktywnego państwa i niezrozumienia. U części naszego aktywnego państwa i niezrozumienia.

Niektórzy aktywiści mówią obecnie tak: Dotychczas mówiliśmy o chłopem o polityce, a teraz będziemy mówili, co chłop skorzysta, jak będzie lepiej zapożyty. Znowu niesłuszne podejście! Właśnie z niezrozumienia tego, czym jest polityka partii na wsi i w ogóle polityka, wynikało to, że w wielu wypadkach, kiedy omawialiśmy uchwały partii na Węgrzech czy sytuacji w NRD, aktywni nasi robili tego dobrze i kulaka propaganda znajdowała posłuch u części chłopów; było tak np. w pow. miechowskim. A przecież polityka na wsi to jest stosunek do biedoty, do średniaka i do kulaka, to jest stosunek klas do siebie. Ie jest braków w tak rozumianej polityce na wsi dowodzi fakt, że np. dokładnie tej pory nie wiemy, jak pracują komisje PRN dla rozdania materiału budowlanego w gromadach. Często przecież spotykamy się z narzekaniami chłopów, że nie mają cementu, ażeby przechowywać obornik, a my w Jodłowniku, o którym mówił tow. Titków w referacie, dopuściliśmy do zamagazynowania 13 ton cementu i do tego, że instruktorzy GS dopuścili do puszcia się cementu. Na 70 tys. podań, które wpłynęły do powiatowych komisji 10 tys. nie rozpatrzone w ogóle, a w innych nie wiemy jak wyglądało klasowe podejście do ich załatwiania.

Z braku dostatecznej troski o sprawy chłopstwa wpłynęło również to, że zlikwidowano faktycznie kowali na wsi, nie dając im koku, nie biorąc więc pod uwagę potrzeb chłopca, który przecież musi zaopatrzyć lemiesz i naprawić plug. Przydzielano im wieńce narzędzi rolniczych, ale w praktyce tych narzędzi nie było. Trzeba teraz rozpracować plan, jak wykorzystać nasze możliwości, jak pracować ma przemyśl, ażeby zaopatrzyć chłopca w żelazo i wszystko, co mu jest niezbędne.

Często w naszych referatach mówimy, że trzeba opierać się o biedotę, zawierając sojusze z średniakiem i walcząc z kulakami. Ale w praktyce jeżeli chodzi np. o pracę z biedotą, to nie rozpracowaliśmy żadnych konkretnych form

do wspólnych siewów, w niektórych innych jest niższa dniówka obrachunkowa, mimo że urodzaj w naszym województwie nie jest gorszy niż w roku ubiegłym, a pszenica lepiej sypie, niż w ubiegłym roku. O sprawach tych obronie mówić referat.

Chciałbym teraz omówić krótko zagadnienie, które nazywałbym zagadnieniem dobrego chłopca. Istnieje w naszym województwie niebezpieczeństwo wypaczenia tej sprawy, zrozumienia jej tak, jak kiedyś stawała gomułkowszczyzna. Niektórzy bowiem tak mówią: Plenum stawia zagadnienie pomocy dla małego i średniorolnego chłopca, nastąpi podniesienie produkcji, będą powne ulgi, nie zwiększy się obowiązkowych dostaw, a więc grozi niebezpieczeństwo umocnienia się elementów kapitalistycznych. Oczywiście z takiego postawienia sprawy przez tych towarzyszy może wynikać jeden tylko wniosek: nie trzeba otaaczać troską i opieką chłopstwa indywidualnego. A więc — znów antypartyjna teoria: „im gorzej, tym lepiej”.

Trzeba dać jej zdecydowany odpór. Plenum podkreśla, że będziemy pomagać, że wszelki miar pomagamy, w podniesieniu dobrobytu chłopca. To jest prawda i to jest słuszną polityką partii. Ale to podnoszenie się dobrobytu odbywa się w ramach spójnej regulacji rola państwa. To regulacja rola państwa. To regulacja rola państwa. To regulacja rola państwa.

Trzeba o indywidualne chłopstwo, o podniesienie gospodarki rolnej, rozważanie walki klasowej na wsi — prowadzą nie tylko do osiągnięcia gospodarczych celów, ale i do wzrostu tego świadomości — i w konsekwencji do przybliżenia do niego idei gospodarki zespolonej. Walka o rozwój rolnictwa i hodowli, a więc dalszy proces rozwoju ekonomicznego wsi będzie sprzyjał rozwojowi idei spółdzielczości.

Obowiązki klasy robotniczej

Wiążę się to z bardzo ważną dziedziną pracy — z robotnikami pracującymi na wsi i w ogóle z koniecznością postawienia przed całą klasą robotniczą zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Mamy tu pewne trudności polityczne i trudności charakteru kadrowego. Mamy u pewnej części aktywności miejskiego brak zainteresowania sprawami wiejskimi, a więc niezrozumienia roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim. Często towarzyszy z zakładów pracy niechętnie idzie na stałą robotę partyjną na wieś. Trzeba więc tę sprawę szerzej i głębiej postawić przed partią, pokazać istotę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wiele trzeba popracować, ażeby poruszyć tak ważną dźwignię, jak robotników mieszkających na wsi. Do tej pory było tak, że np. w pow. tarnowskim odbywały się wspólne posiedzenia KG i KZ, ale później zostały one zarzucone. W tym samym powiecie, jak zresztą i w innych, pódchodzono do sprawy tylko pod kątem widzenia budowy spółdzielni produkcyjnych. A przecież trzeba wskazać tym towarzyszom, jak powinni pomagać komitetom sklepowym, uruchamiać świetlice, pomóc chłopu w walce z wyższym kulakiem — to są drogi prowadzące do spółdzielczości. Mobilizacja tej wielkiej siły, jaką są robotnicy mieszkający na wsi wiele nam w naszej robocie może pomóc.

Wszystkie te sprawy, o których mówił, będą mogły być urzeczywistnione, jeżeli będą odpowiednio zmobilizowane organizacje partyjne. W



Tróchę zimnej wody

Kierownik szwajcarskiej spółdzielni w Buczkowie, ob. Działowicz ciąłnakiem młotem podszedł kuta i białym, szarym głosem zmuszając człowieka, powiedzieli: — Trzeba, abywało pracownicy, stała się użyć. Ma ten przykład ten oto but. Zdawałoby się, że to sprawa jest prosta, a tymczasem, nie... Co tu trzeba przy nim zrobić! — Podszedł — wyrwał się najmłodszemu pracownikowi spółdzielni. — Kierownik Działowicz spojrział na niego z niezmierną pogardą. — To jest właśnie — rzekł — spłykanie zagadnienia. Tu, obywałe pracownicy, nie wystarczyło tylko podzielić. Trzeba się zastanowić, jak to zrobić. Jak porozmawiać z klientem, jak do niego podejść, jak od niego wziąć zapłatę i zyskać wdzięczność, żeśmy to w ogóle zrealizowali... W warsztacie zapadła cisza pełna głębokiego szacunku dla wielkiej mądrości kierownika Działowicza. Ktoś wrzasnął: — Dobre by było, aby nam obywał kierownik pokazał, jak to robić... — Ja, obywałe pracownicy — odparł kierownik — całkiem już tego nie mogę zrobić. Zaproszę właśnie na obiad naszego prezesa z Bochni, kolegę Klapsa, z którym trochę już tej nocy popiliśmy. Wiele

przebieg, przyjechał do nas na inspekcje, więc go trzeba godnie przyjąć, z honorami. Ale pakowało wam, jak to się robi, ob. Stanisław Kozek, mój uczeń... I kierownik wyszedł z warsztatu, a ob. Kozek zaczął pracować pokornie. Przede wszystkim wczuł watek i wyciął butów i zaproszono w ten sposób... — Buty zrobimy dobrze, ale to będzie kosztować. Dajmy na to, spółdzielni zapłacicie 47 zł, a... ykham... na materiale dodatkowe dopłacicie jeszcze 60 złotych... Zgodzi? Klient nie miał wyjścia. buty mu były potrzebne, więc się zgodził. Wtedy obywał Kozek szybko zrealizował buty i całe kierownikowi do obierzenia. Ów zaś cichym, zmęczonym głosem powiedział: — Oto klasyczny przykład naszej dobrej pracy. Jedną podszwa przybiła została cała prawda że, trochę jej za dużo, ale za to drugiej jest mniej, więc rzeczą tworzą one całość. Klienta nie oszukaliśmy ani na gram... Można nawet zażądać dopłaty, aby tę robotę obić! A nie dalo by się tak przy okazji obić owego kierownika zimną wodą prawdziwej inspekcji!

ZYMEK (Oprac. na podst. listu czytelnika)

Są dobre chęci — brak odpowiedniej atmosfery

Co wpłynęło na to, iż w Fabryce Śrub i Nitów w Sporszynie pracownicy zatrudnieni przy gwinciarzach wykonywali dawniej przeciętnie 900 sztuk danego elementu w ciągu dnia, a obecnie wykonują 2.000 sztuk? Co sprawiło, iż o 50 proc. wzrosła wydajność pracy robotników zatrudnionych na rewolwerówkach w oddziale PR-3?

Pierwsze kroki

Zaczęło się od tego, iż przed kilkoma miesiącami na jednej z narad wytwórczych robotnicy zwracali uwagę na szczególnie trudne odcinki pracy, gdzie wykonywanie pewnych elementów produkcyjnych zabierało szczególnie dużo czasu i wymagało szczególnych wysiłków ze strony robotników. — A gdyby tak wprowadzić metodę Kowalowa? — poddał ktoś projekt. Metoda Kowalowa była kiedyś w pewnym zakresie stosowana w Fabryce Śrub, ale na skutek z jednej strony niewłaściwego jej rozpracowania w samym zakładzie, z drugiej — przyzwyczajenia małej wagi do tej metody ze strony organizacji partyjnej i słabego jej upowszechnienia przez kierownictwo — została ona z czasem zupełnie zarzucona. Obecnie postanowiono uniknąć dawnych błędów.

Zaczęto od przeanalizowania sposobów wykonywania pracy przez doświadczonych producentów robotników. I tak np. na jednym z zebrań oddziałowych omawiano sposoby pracy robotników. Adama CZARNOTY, Józefa STUJENCKIEGO, Rudolfa PYKI, Leona WASIKA. Po sporządzeniu opisów czynności przez nich wykonanych — wybrano najskuteczniejszą, zasługującą na upowszechnienie, metodę toczenia wyrobów na rewolwerówkach. Okazało się, iż sposób wykonywania czynności przez Adama Czarnotę zasługuje na specjalne upowszechnienie. Adam Czarnota usprawnił znacznie organizację swej pracy przy zakładaniu półfabrykatów do obróbki, jak również wyeliminował zbędne ruchy przy samym procesie toczenia.

Analizując metodę pracy Adama Czarnoty zastawiano się, czy ten sposób wykonywania czynności nie powoduje powstawania braków, czy nie hamuje pracy w dalszych operacjach, czy odpowiada warunkom bezpieczeństwa pracy. Okazało się jednak, iż sposób ten nie obniża jakości wyrobów. Co więcej: sposób ten likwiduje niepotrzebną bieganie przy zakładaniu półfabrykatów, zmniejsza więc nadmierny wysiłek fizyczny, co z kolei wpływa na to, iż robotnik pod koniec dniówki

Chodzi o atmosferę

Niestety cenna inicjatywa robotników, którzy coraz bardziej doceniają znaczenie radzieckich metod pracy dla zwiększenia produkcji, ułatwienia sobie pracy, uzyskania lepszych zarobków — nie znajduje należytego zainteresowania ze strony organizacji partyjnej. Podkreślić trzeba, iż nie chodzi tu, rzecz jasna, o to by organizacja partyjna pracowała za dyrekcją, za inżynierów i techników — słowem, aby sama zajęła się wprowadzaniem postępowych metod pracy, ale musi ona poprzez członków partii, poprzez agitatorów wytworzyć właściwą at-

Nota rządu PRL do rządów

Francji, Belgii, Norwegii, Holandii, Danii i W. Księstwa Luksemburg

(Dokończenie ze str. 1)

liwości zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Już sam fakt bezceremonialnego i coraz bardziej natręckiego rozmieszczania na terytorium państw, które podpisały układ o europejskiej wspólnocie obronnej, jest dowodem na agresywny charakter tego układu. Bońskie kółka rządowe wywierają nacisk na szybka ratyfikację układów z Bonn i Paryża, aby forsować powstanie agresywnej armii niemieckiej i zamknąć w ten sposób drogę do zawarcia traktatu pokojowego.

Bońskie kółka rządowe wywierają nacisk na szybka ratyfikację układów z Bonn i Paryża, aby forsować powstanie agresywnej armii niemieckiej i zamknąć w ten sposób drogę do zawarcia traktatu pokojowego. Jest rzeczą oczywistą, że nie można zabezpieczyć się przed hegemonią imperializmu niemieckiego przy pomocy układów separatystycznych. Tylko zgodne porozumienie czterech wielkich mocarstw w oparciu o umowę poczdamską mogłoby usunąć te groźbę, dlatego leży ono w interesie wszystkich bez wyjątku — wschodnich, jak zachodnich sąsiadów Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że narody europejskie winny z najgłębszą rozważałością doświadczeń historii, które, oczywiście, inaczej się kształtowały dla nich, niż dla tak odległego — zaoceanicznego mocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Rząd Polski uważa za sprzeczną z podstawowymi zasadami współzycia międzynarodowego i jawnie fałszywą w świetle doświadczeń historii „koncept” ożywienia wstecznych sił i dążeń odwetowo-militarystycznych w Niemczech zachodnich, w celu skierowania agresji rozbudowanego od nowa Wehrmachtu na Wschód. Czyż trzeba przypominać skutki oparciu na tejże „koncept” polityki monarchistycznej, która ułtwiała i przyspieszyła wybuch II wojny światowej? Czyż trzeba obliczać raz jeszcze, ile i czym zapłaciły za tę politykę przede wszystkim kraje graniczące z Niemcami zarówno od wschodu jak i zachodu. Oczywiście jest, że polityka ta dziś ponownie musi doprowadzić do nieubłąganej logiką do podobnych skutków. Nie ma też nie dziwnym w tym, że politykę tę forsują te przede wszystkim zaoceaniczne kółka agresywne, dla których była ona źródłem olbrzymich zysków.

Wzrastający niepokój i zataczający coraz szersze kręgi ruch przeciwko utworzeniu armii europejskiej świadczy o tym, że narody widzą w tej armii twór agresywny, zagrażający pokojowi i ich bytowi narodowemu, gdyż główną siłą tej armii będzie właśnie odrodzony Wehrmacht z hitlerowskimi generalami na czele.

Hitlerowscy generalowie i przywódcy licznych związków żołnierskich otwarcie traktują układ o europejskiej wspólnocie obronnej jako odnowioną koncepcję „nowego porządku” w Europie, której prekursorem był hitlerowski Wehrmacht i Waifen SS. Dziś zaś układ ten stanowi ma instrument zapewniający niemieckim wojskom dominującą rolę w armii europejskiej.

Coraz szybciej przyskają i przyskają bzdury i „demokratyzmu” i „pokojowości” ludzi kierujących zachodnimi Niemcami. Niedwuznacznie przeciw wymowie miały ich niedawne manifestacje z okazji wyborów, adenaerowskie deklaracje polityki „wyzwalania” itp. Podobienstwo tej atmosfery do nastrojów roku 1933 narzuca się z całą natarczością każdemu człowiekowi o otwartych oczach.

Podobnie jak to czyniono w owoych latach, zamiast realnego zabezpieczenia swoich narodów i innych narodów europejskich przed agresją imperializmu niemieckiego, usiłuje się również obecnie uspić czujność narodów projektami iluzorycznych gwarancji. Właśnie, jakże gorzkie doświadczenia upoważniają naród polski do przypomnia, że ówczesna bzdorna polityka sprzyjania niemieckim imperializmowi — przykrywana gwarancjami udzielonymi Polsce w przedmiej wojny — nie tylko nie uchroniła narodu polskiego przed napaścią, lecz stała się źródłem katastrofy narodowej i niezmiernych cierpień i zniszczeń.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich i jakiegokolwiek śladki mogące ją ułtwić nie dadzą się pogodzić z racją stanu żadnego kraju sąsiadującego z Niemcami.

W wypadku wejścia w życie układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” militarny nacisk niemiecki narzuca jej, zgodnie z własną zapowiedzią, swe plany odwetu i zaboru, plany „wyzwalania” NRD, ziem polskich i ziem innych narodów oraz udoskonaloną technikę prowokowania konfliktów. Jakież motywy miałyby skłaniać do takiego postępowania, jeżeli nie motywy ponownie, żądnych odwetu rewizjonistów niemieckich, z ich potencjałem wojennym, do rezygnacji ze swych roszczeń, z których nie czynią tajemnicy? Tak więc „armia europejska” stać się

musi instrumentem politycznego i militarnego poparcia dla niemieckiego programu rewizjonistycznego, a więc zagrożeniem niezawisłości narodów europejskich. Narody europejskie, a zwłaszcza narody sąsiadujące z Niemcami, miały prawo spodziewać się, że zwycięstwo nad hitleryzmem, które okupiły wielkimi ofiarami, przyczyni się do powstania pokojowych Niemiec, że niemieckie plany odwetowe nie będą więcej zatrważające stosunków europejskich. O możliwościach pokojowego współzycia między takimi Niemcami, a ich sąsiadami świadczą doświadczenia i przyjazne stosunki między NRD a Polską, Czechosłowacją i innymi państwami. Proponowany przez ZSRR projekt zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami stwarza możliwość powstania zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, stwarza możliwość odprężenia międzynarodowego i pokojowego współzycia. Natomiast wejście w życie układów z Bonn i Paryża zniweczy definitywnie możliwość takiego zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego, wzmocni napięcie międzynarodowe, a w Europie stworzy groźbę dla pokoju.

Rząd polski żywi nadzieję, że rząd francuski należycie oceni wagę sprawy i intencje, które skłoniły rząd polski do przedstawienia swego poglądu w tej sprawie. Motywy te są głęboko przyjazne i podkrywane troską o bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych kra-

Komunikat
Wojewódzkiego Ośrodka
Szkozenia Partyjnego

Wojewódzki Ośrodek Szkozenia Partyjnego zawiadamia wszystkich uczestników grup samokształceniowych z katedry ekonomii politycznej, że dnia 23 XI br. o godz. 17 odbędzie się wykład w WOSP, duża sala - parter.
Temat: „Produkcja towarowa i pieniądz”.

LITERATURA

- 1) K. Marks — Kapital, tom I, str. 37-44.
- 2) W. I. Lenin — Marks — Engels-Marksizm, art. pt. Karol Marks, str. 20-21.
- 3) J. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, str. 17-18, 57.
- 4) Kozłowski — Produkcja towarowa i pieniądz — Wykład z ekonomii politycznej, tom II, str. 70-100 i 119-125. Wyd. Książka i Wiedza 1951 r.
- 5) Zawadzki — Towar i pieniądz — stenogram wykładu.

Bardzo dobre wyniki
przyniosła ostatnia akcja
odszerzania

W ostatnich dniach odbyła się na terenie naszego miasta nowa, powszechna akcja odszerzania polegająca, jak wiadomo, na wyłożeniu w oznaczonym terminie i w właściwy sposób trujących preparatów przeciw szczercom.

Akcja ta, prowadzona po raz pierwszy przez Wydział Zdrowia Prezydium MRN (dotychczas odszerzaniem zajmowało się przedsiębiorstwo „Detarstacja” z niewielkimi, niestety, rezultatami), przyniosła wyniki znacznie lepsze niż akcje tego rodzaju przeprowadzane dotychczas.

Rozprowadzono ogółem 90 tysięcy trutek, które zostały wyłożone w przeważającej ilości (ok. 80 proc.) krakowskich nieruchomości. Jeżeli chodzi o liźbowe rezultaty akcji to ze zrozumiałych względów trudno je ustalić dokładnie, niemniej te dane, które znajdują się w posiadaniu Referatu Sanitarno - Epidemiologicznego Wydziału Zdrowia Prez. MRN, pozwalają obliczyć, że na skutek omawianej akcji padło w przybliżeniu 50 procent naszego „szczerzego pogłowia”. Szczególnie dobre wyniki przyniosła akcja w wielkich zakładach przemysłowych.

Niewątpliwym sukcesem akcji spowodowany został przede wszystkim dobra, sumienna praca całego aparatu Wydziału Zdrowia nad jej przygotowaniem jak również odpowiednio ustawiona współpraca tego organu z urzędami obwodowymi, mającymi bezpośrednie rozeznanie terenu, Woj. Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz władzami MO. Szczególną rolę odegrały tu łowne ekipy Wydziału Zdrowia przeprowadzające kontrole zaprzeczające w trutki poszczególne nieruchomości i prowadzące prace instrukcyjne.

Do 91 przedszkoli krakowskich
uczęszcza 4872 dzieci
Nowa Huta podwoi w r. 1954
liczbę swych przedszkoli

Aby umożliwić i ułatwić kobiecie polskiej udział w twórczej pracy nad rozbudową własnego kraju, rząd rozłożył opiekę nad jej dzieckiem. Powstał cały szereg żłobków i przedszkoli, gdzie pracujące matki, udając się do swoich zajęć, mogą z całkowitym zaufaniem i spokojem zostawić swe najmłodszą pociechę. W okręgu krakowskim problem rozbudowy przedszkoli znajduje coraz pełniejsze rozwiązanie. Z każdym rokiem zwiększa się liczba przedszkoli, niestety ilość ich jest wciąż jeszcze za mała.

W zasięgu tzw. „Wielkiego Krakowa” znajduje się 91 przedszkoli. Mieszcza się one w śródmieściu, na peryferiach bliższych i dalszych i w Nowej Hucie.

Najbardziej przepełnione są przedszkola śródmieścia. W obecnym roku do centralnych przedszkoli nie zostało przyjętych wiele dzieci, właśnie z powodu braku miejsca, a uczęszczanie do innych ośrodków uniemożliwiła zbyt duża odległość. Koniecznością więc stało się powiększenie liczby oddziałów w przedszkolach w śródmieściu o 5 oddziałów po 30 dzieci. Sprawy tą zajęła się ostatnio Komisja Oświaty, zwracając się z prośbą do Prezydium MRN o udzielenie pomieszczeń w centrum Krakowa na dwa przedszkola o dwóch i trzech klasach.

Na peryferiach miasta sprawa przedszkoli przedstawia się trochę lepiej, jeśli chodzi o ilość miejsc, ale za to warunki lokalowe i sanitarne często pozostawiają dużo do życzenia.

Stosunkowo rzadko spotyka się tak miło i starannie urządzone przedszkole jak np. we wsi Kurdwanowie. Dzieci, przebywające w schludnym, podworskim budynku są dobrze odżywiane i znajdują się pod troskliwą opieką. Natomiast w Kurdwanowie-osiadli sprawa wygląda zupełnie inaczej. Brak tutaj elementarnych urządzeń sanitarnych (nie trzeba mówić o dość odległej studni). Z dwóch małych pokoi tylko jeden jest w użyciu, drugi, nieopalany (brak w piecu ruszarki), stoi zamknięty. Ponadto godnym potępienia jest fakt, że tamtejszy ośrodek zdrowia zbyt mało interesuje się powierzonymi mu dziećmi.

Frekwencja w przedszkolu w Kobierzynie-Zalesiu bardzo wzrosła. Toż samo pomieszczenia tego ośrodka, organizowanego jednoklasowo, stały się niewystarczające. Kobierzyn-Zalesie jest środowiskiem robotniczym. Tym bardziej więc należało się postarać, aby do tego przedszkola mogły uczęszczać dzieci wszystkich matek pracujących.

A jak przedstawia się sprawa przedszkoli w Nowej Hucie?

Oprócz trzech „starych” ośrodków (jak gdyby w Nowej Hucie mogło być coś starego), które już od dawna sprawnie funkcjonują, buduje się wciąż nowe. I tak osiedle C-1 dostanie na początku 1954 roku własne przedszkole, osiedle A-Zachód spiesz się także, aby w 1954 roku wykonać nowy budynek dla swoich dzieci, a i na osiedlu B-2 założone zostały fundamenty pod jeszcze jedno przedszkole.

(ci)

Listopad
21
Sobota

Co?
Gdzie?
Kiedy?

Teatry:

SŁOWACKIEGO: „Polacy nie śpią” - godz. 19.15.
STARY (duża sala): „Grzegorz Dymala” - godz. 19.15; „Mała sala”: „Wielka polityka” - godz. 19.30.
POEZJI: „Nie igra się z miłością” - godz. 16 i 19.15.
MŁODEGO WIDZA: „Tor przeszkód” - godz. 19.
GROTESKA: „Jeraszki z diabłem” - godz. 19.15.
SATYRYKÓW: nieczynny.
„GNOM” - (w sali Teatru Studio): „Paluszka” - godz. 16.
KOLEJARZA: „Grzech” - godz. 19.
NURT (Nowa Huta): „Kaliński” - godz. 19.
WOJEW. DOM KULTURY ZZ: Wiecej artystyczny połączone z zabawą taneczną dla przedolników pracy Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego - sala marmurowa - godz. 20.
MIĘDZYUCZELNIANY KLUB STUDENCKI: Wesoła taneczna - godz. 20.

Kina:

APOLLO: „Stalowi bohaterowie” - godz. 13; „Barbarzyńcy (wers. oryginalna)” - godz. 11; „W dół pokój” - godz. 11; „Wielka przegrana” - godz. 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: „Tajemni

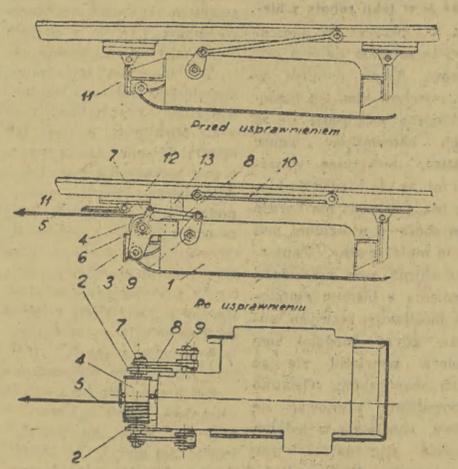
KACIK racjonalizatora

Jak racjonalizator
zmusił ładowarkę do chodzenia

— Proszę porównać się z dozorcą Balonem — poradził mi kierownik techniczny kopalni „Kosuszko-Nowa”, ob. Fularski, w odpowiedzi na moje zapytanie o ostatnie usprawnienia i wynalazki na terenie kopalni.
Odnalazłem dozorcę Balona w świetlicy przy partu szachów.
— Chętnie — spytał — dowiedzieć się coś o moim

Przede wszystkim trzeba zastrzec, że najdłuższe 16 godzin i de ciężkiej pracy trzeba w to włożyć.
— Jak już powiedziałem, nie dawało mi to spokoju. Przeglądałem się sporo czasu pracy górników, obsługujących „kaczy dziób”. Przeglądałem się i wysiałem Gdy „kaczy dziób” pracuje, to wahać się macha, jakby rekami. Ale gdy go pchają, to te „recy” stoją

nam na mijającą swą pracę. Zamiast 16 godzin trwała cała ta operacja 4 godziny i nikt się przy tym nie ubrał.
— Teraz wydaje się to całkiem proste, żadnej filozofii tu nie ma, ale nim człowiek to wykombinował to sporo trza było wariacji i namozolić — kończy z półmichem ob. Balon.
A oto krótki opis usprawnienia ładowarki „kaczy dziób” według jego projektu (Rysunek obok).



wynalazku, chętnie. Siadając, Zapalił papierosa i zaczął:

bezcennie. No, to zaprzęglem je do roboty.

— Wynalazek mój nie jest niczym nadzwyczajnym, nazwałbym go raczej usprawnieniem, urozumowaniem na wrębiarce. Ta wrębiarka nie dawała mi spokoju. Dlaczego może ona sama się przesuwać, a „kaczy dziób” — to trzeba mieć rekami. Nie wyobrażacie sobie, ile wysiłku i czasu trzeba stracić, aby ten ciężki mecha nizm przesunąć do urobku.

— Teraz to ludzie mogą stać i tylko mu pomagać, a „kaczy dziób” sam swymi „rekami” macha i spiera się do urobku. Trzeba było tylko dorobić bębna linowy, połączyć go z wahaczami przy pomocy dźwigni z zapadkami i łącznikami, linę od bębna zacząć przy urobku i jazda. Wahać machając, bęben się kłosek, lina się nawiąza, a „kaczy dziób” powolutku wędruje

Celem umożliwienia samodzielnego przesuwu maszyny wykorzystano napęd roboczy. W tym celu do korpusu (1) przykręcono dwa wsporniki (2) z blachy 30 mm i połączono je dodatkowo z nieruchomym wałkiem (3). Na wspornikach ułożyskowano bęben (4) z liną (5) oraz na wale bębna kola zapadkowe (6) z dźwigniami (7). Dźwignie te połączone przy pomocy łączników (8) z wahaczami (9). W ten sposób ruch wahaćy powoduje jedno kierunkowy obrót bębna. Obrót bębna powoduje nawiązanie się liny, zaczepionej drugim końcem, a tym samym przesuwanie się „kaczego dzioba” do miejsca zaczepienia liny.
Sposób przechodzenia z normalnej pracy maszyny na przesuw przy pomocy opisanego urządzenia jest następujący: 1) Odpina się łączniki (10) oraz podstawa (11) i przymocowuje je do rynniny napędowej (12), podpierając ją równocześnie klockiem drewnianym (13). 2) Łączy się łączniki (8) z wahaczami (9). 3) Odwija się linę z bębna i zaczyna w przodku, po czym uruchamia się napęd.
Na podst. koresp.
Mikol. J. Kowalewski (1)

Wykonali plan roczny

Wojewódzki Zarząd Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych w Krakowie zawiadomił, że powzięte zobowiązanie wykonania planu skupu do dnia 25 XI wykonała przedterminowo w dniu 7 XI br. w 100 proc.

Krakowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze zakomunikowały, że w dniu 7 bm. został wykonany plan roczny Browaru Krakowskiego.

Zarząd Rzemiełniczej Spółdzielni Pracy Rymarzy w Krakowie, zatrudniającej ponad 300 pracowników zawiadomił, że plan roczny spółdzielni w cenach zbytu został wykonany w dniu 17 listopada.

Czym chciałby czytać „Poprostu”?

Przyjdź i powiedz na spotkaniu czytelników z Redaktorem „Poprostu”, które odbędzie się w dniu 22. XI. godz. 16 w sali M. K. S. przy ul. 3 Maja 5. Ze względu na ważność spraw proszę się o licznę przybycie czytelników i korespondentów.

Komunikaty

- Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich zawiadamia, że w dniu 23 bm. o godz. 18, w lokalu Domu Technika, ul. Straszewskiego 28, odbędzie się odczyt Józefa Cyrańskiego „Zastosowanie niektórych metod statystycznej kontroli jakości w odlewnictwie odlewniczym” wstęp wolny.
- Państwowy Teatr Młodego Widza w Krakowie wystawia w dniu 22 bm. (niedziela) o godz. 15 po raz 85 sztukę A1. Freudy pt. „Dwie bliźni” w premierowej obsadzie, celem ułatwienia oglądania tej sztuki tym wszystkim, którzy jeszcze nie mieli okazji zapoznania się z tym widowiskiem.
- W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie zebrania Zarządu Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa w Domu Technika, na którym omawiano sprawy organizacyjne, plan pracy poszczególnych kół, sprawy doskonalenia zawodowego oraz ustalenie warunków i możliwości otrzymania tytułu inżyniera za pośrednictwem Stowarzyszenia. Szczegółowych informacji udziela sekretariat NOT, ul. Straszewskiego 28. II piętro w poniedziałki od 16 do 20, lub w godzinach przedpołudniowych w Wydziale Rolnictwa i Lesnictwa Prez. WRN, ul. Lohzowska 67.

Śladem naszych interwencji

Jest już tak jak trzeba

Nasze uwagi krytyczne zawarte w notatce pt. „Już jest to co trzeba, ale jeszcze nie zupełnie tak jak trzeba” (Gaz. Krak. z dnia 30. 8. br.) skierowane pod adresem Zakładów Hutniczych w rej. olkuskim uznane zostały przez kierowników tych zakładów za słuszne.
„Kierownictwo Zakładów łącznie z radą zakładową — czytamy m. in. w wyjaśnieniu skierowanym do redakcji — przekazało komórkę wynalazczosci przepis i instrukcje. Komórka wynalazczosci jest w stałym kontakcie z działem inżyniera

wynalazczosci naszego Centralnego Zarządu — skład otrzymuje także żądane wyjaśnienia i pomoc. Zrozumiała jest rzecz, że zakład nasz, jako nowopowstały posiada jeszcze wiele braków w tej dziedzinie i Wasze krytyczne uwagi są bodźcem do ich usunięcia.
Nasza komórka wynalazczosci łącznie z Klubem Techniki i Racjonalizacji po opanowaniu trudności i usunięciu niedomagania pragnie wejść w stały kontakt z Gabinetem Technicznym WD KZZ i nawiązać współ-

pracę z naukowcami AGH, co wybitnie wpłynie na podniesienie ruchu racjonalizatorskiego w naszym zakładzie”.
Z przyjemnością odnotowujemy fakt, że nasza notatka dopomogła Zakładom Hutniczym w rozwiązaniu trudności na odcinku organizacji racjonalizatorstwa, tym bardziej, że z nastędnym wyjaśnieniem przeliza zrozumienie i właściwy stosunek do naszych krytycznych uwag. Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie będziemy mogli napisać o osiągnięciach racjonalizatorów Zakładów Hutniczych w rejonie olkuskim.

Nasza kronika

Racjonalizatorzy woj. krakowskiego poznają nowe metody pracy

W związku z Miesiącem Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Gabinet Techniczny WDK ZZZ wspólnie z Komitetem Współpracy Naukowców z Robotnikami zorganizował ostatnio w Instytucie Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem pokaz radzieckich naukowych metod pracy, w którym wzięło udział 120 racjonalizatorów z terenu Krakowa i woj. krakowskiego. Na wstępie zapoznano zebranych z nową normą gładkości, opracowaną w wioletnich pracach przez Polski Komitet Normalizacyjny, w oparciu o zdobyte nauki radzieckiej. Nowa norma, która wkrótce się ukaze, będzie obejmowała 14 klas gładkości. Następnie zdemontrowano aparat z podwójnym mikroskopem do badania i mierzenia stopnia gładkości. Specjalna konstrukcja tego aparatu, pochodząca z radzieckiego, powoduje, że w polu widzenia mikroskopu obserwuje się równocześnie badaną powierzchnię i odwzorowane bezniekształceń profile nierówności powierzchni.

Drążenia elektro-iskrowego, które przy pomocy iskry elektrycznej daje możliwość obrabiania materiałów o dużej twardości.
Dużo zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudził pokaz skrawania spiekami ceramicznymi. Spieki ceramiczne jest to nowe tworzywo na ostrza narzędzi skrawających, które otrzymuje się przez spiekanie tlenków glinu z pewnymi domieszkami prażonymi w wysokiej temperaturze. Spieki ceramiczne, wynalazek uczonych radzieckich, znalazły już zastosowanie w ZSRR w szeregu zakładów produkcyjnych, a u nas również wprowadzone są w IOOS przy współpracy z AGH próby nad opanowaniem technologii ich wytwarzania. W zdumienie wprawilo gości zdemontrowane skrawanie takim spiekami ceramicznymi — przypominającym porcelanową płytkę o grubości 5 mm i powierzchni ok. 3 cm kwadr.
Ponadto zapoznano zebranych z najnowszymi zdobyciami Instytutu w zakresie wysoko wydajnego ostrzenia narzędzi z płytkami ze spiekami z węglików metali — wynalazek inż. MARKOWSKIEGO, inż. KELLERA i ob. SAKA — pozwalający wykonywać 30-krotnie wydajniejsze ostrzenia przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia tarczy karborundowej i wyeliminowaniu pęknięć płytek spiekanych węglików metali.
Wieczorem tego dnia odbyło się spotkanie racjonalizatorów z radzieckimi budowniczymi Nowej Huty i krakowskimi naukowcami, które zgalił kier. Gab. Techn. WDK ZZZ row. LIPIEC. W spotkaniu tym wzięli udział ze strony naukowców prof. Witold BIERNAWSKI, prof. BORYSIEWICZ i inni. W skupieniu wysłuchano przedmowa radzieckiego inżyniera NEIZMAKA i prof. Biernawskiego. Spotkanie zakończyło się wystąpieniem artystycznymi i wieczornym tanecznym w Sali Marmurowej WDK ZZZ.
C. W.

Masz trudności w opracowaniu pomysłu racjonalizatorskiego? Potrzebujesz pomocy naukowców? — Napisz do „Kacika racjonalizatora”. Zapewnimy Ci pomoc najwybitniejszych fachowców.

Przekładaniec powiatowy
czyli dobrze i źle
o konkursie czytelników wiejskich

ostatnio w Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie obradowali kierownicy bibliotek powiatowych w obecności przedstawiciela Wojewódzkiej Rady Czytelniczej i Książki oraz Wojewódzkiej Komisji Konkursowej. Jakże rezultaty? Niestety — zbyt często zdający sprawę z sytuacji we własnym powiecie zaczęli swe przemówienia od słów: „u nas dobrze nie jest”.

IV etap konkursu czytelników wiejskich jest jedną z wielkich akcji mających na celu silne rozbudzenie zainteresowań kulturalnych mieszkańców wsi. W skali ogólnopolskiej zaplanowano zwerbowanie pół miliona uczestników! Cyfra imponująca. Pierwszy termin zgłoszeń upływał 15 bm. I tu znów trzeba powiedzieć — niestety... Niestety akcja ta w województwie krakowskim nie dała dotąd pożądanego rezultatu. Osiągnięto 34,2 proc. zaplanowanej liczby zgłoszonych. Jest to o wiele za mało. Z konieczności przesunięto termin ostateczny na 1 grudnia. Ale czy termin ten gwarantuje wykonanie planu? Pytanie pozostaje otwarte.

Konkurs ma obrazyć znaczenie dla upowszechnienia czytelnictwa na wsi. Dlatego bitwa o ilość jest podstawowym elementem powodzenia całej imprezy. I tu — już na początku — przy organizowaniu całej akcji wypływały niepokojące zaobserwowane czynniki, które miały stanowić oparcie dla dalszej pracy. Mówimy o naszym województwie.

dzieki inicjatywie organizatorów powiatowych dołączyło do 14,2 proc., może świadczyć, jak wiele zależy od terenu, od energii i zaradności ludzi rozumiejących swe zadania.
Niedobra jest sytuacja w pow. Miechów. W tym powiecie źle się dzieje w życiu kulturalnym. Pod określeniem „najgorszy w województwie” kryje się wyjątkowo zła postawa przesyłki gminnych i Powiatowej Rady Narodowej, a także jakaś kontrakcja ze strony bibliotekarzy gminnych, którzy bez prób działania, wręcz oświadczyają, że nie mogą zrobić dla konkursu. Kierowniczka biblioteki powiatowej stan ten próbuje wytłumaczyć „rolniczym charakterem powiatu” i związanym z tym brakiem czasu ludzi. Tkwi w tym zasadnicze nieporozumienie. Wszak jest to konkurs czytelników wiejskich i wszyscy jego uczestnicy są związani z pracą na roli. Te tłumaczenia kryją po prostu nieumiejętność dotarcia do terenu, do ludzi i strach przed trudnościami. Pracownicy kulturalno-oświatowi nie potrafia wychować sobie aktywno, nie umieją zmobilizować entuzjazmu młodzieży i chęci wiedy wśród starszych. Trzeba natychmiastowej pomocy, by stan ten zlikwidować.

A Bochnia?
Bochnia znajduje się na drugim miejscu w tabeli wojewódzkiej ze swymi 55 proc. zgłoszonych. Na przykładzie tego powiatu widać, że tylko współpraca powiatowych komisji konkursowych z organizacjami masowymi może dać właściwe rezultaty. Za cele konkursu postawiono pogłębienie czytelnictwa oraz propagowanie pracy zespołowej. Czytanie zespołowe zapewnia szeroką dyskusję, rozmowy o przeczytanych książkach, wspólne analizowanie ich i wyłącza-

wiązają melankolii o zastraszaniu ludzi rzekomo przymusowością konkursów. Widać tu działanie wroga klasowego, który walczy z książką, bo wie, że książka rujguje zacofanie ze wsi krakowskiej.

Są także trudności w pewnej mierze techniczne. Otóż wiele punktów bibliotecznych nie ma jeszcze kompletów książek konkursowych. Sprawa groźna — może ona zniszczyć wysiłki wielomiesięcznej pracy organizatorów. Wprawdzie zagadnieniem tym zajmują się odpowiedzialni czynnicy w skali wojewódzkiej, lecz stan na razie nie jest dobry. Zawinił tu organizatorzy centralni nie dostarczając wydań masowych książek objętych konkursem.

Druga trudność — braki finansowe. Komisje powiatowe i gminne nie mają pieniędzy na dotarcie do gromad do pojedynczych osób. I temu należy zaradzić w miarę możliwości jak najszybciej.
Wprawdzie dość późno, ale wydatna pomoc obiecuje Wojewódzki Zarząd ZSCH. Drukują się afisze, hasła propagandowe; wielką pomocą w popularyzacji idei konkursu będą także spotkania z literatami. Również wszelkie zloty, spotkania i konferencje aktywów wiejskiego zostaną wykorzystane dla akcji, propagującej konkurs. Należy zwrócić też uwagę na młodzież, która ucząc się w miastach dojeżdża do swych wsi i może stanowić doskonałą opiekę dla zespołów czytelników.

Wprawdzie jesteśmy dopiero w okresie przygotowawczym, lecz należy już teraz wypracować odpowiednią formę pracy dla zespołów i uczestników indywidualnych konkursu. Trzeba zatroszczyć się o to, by akcja ta nie miała charakteru zbierania „martwych dusz”. Wszyscy zgłoszeni muszą istotnie być uczestnikami konkursu. I tu winno pomóc współzawodnictwo. Bochnia wezwala do współzawodnictwa inne powiaty województwa krakowskiego. Ambicją i dumą każdego powiatu będzie przystąpienie do tego apelu i wyleżenie wszystkich sił, dla dobrego przeprowadzenia akcji.

Trudności jest niemało. Wiemy o istnieniu wroga sięjącego szkody propagandę na wsi przy każdej okazji i bez okazji. Tym razem konkurs dostarczył przyczyny dla siania nieufności między ludźmi. Zawszad pojawiają się melankolii o zastraszaniu ludzi rzekomo przymusowością konkursów. Widać tu działanie wroga klasowego, który walczy z książką, bo wie, że książka rujguje zacofanie ze wsi krakowskiej.

E. SMOLEŃ-WASILEWSKA